

Gazeta Kulturalna

ISSN 1734-3240

Miesięcznik Rok XXIV Nr 5(273) Żelów, maj 2019

Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

W numerze:

Wiersze: Izabeli Iwańczuk, Magdaleny Kapuścińskiej, Justyny Koronkiewicz, Reny Marciniak-Kosmowskiej, Adama Majewskiego, Barbary Medajskiej, Stanisława Stanika, Szczęsnego Wrońskiego

Andrzej Dębkowski – *Nie uciekniemy od kultury i historii*

Leszek Żuliński – *Wiersze pisane snami*

Józef Baran – *Spadając, patrzeć w gwiazdy*

prof. Maria Szyszkowska – *Filozofia codzienności*

prof. Ignacy S. Fiut – *Poetyckie tropienia świata*

Kazimierz Ivosse – *Goethe w Piwnicy Auerbacha* (2)

Stefan Jurkowski – *Miłe zaskoczenia*

Joanna Friedrich – *Wyjść z szafy z dekoltem z przodu. Nie pikować niepotrzebnie*

Henryk Gała – *Niewiersze*

Dariusz Pawlicki – *Przeciw imperatywowi odbywania egzotycznych podróży* (2)

Felicja Borzyszkowska-Sękowska – *Polski Sartre i Jęgo Simone* (2)

prof. Kazimierz Świegocki – *O sonetach modlitewnych Marka Jerzego Stępnia*

Zdzisław Forýs – *Elegia na cześć opuszczonego świata*

Kazimierz Sopuch – *Maria Rochowicz – narodziny poetki*

František Všetíčka – *Czeska powieść o polskim powstaniu*

Jan Biela – *Z archiwum Ziemi*

Witryna, Opinie, Noty, Poglądy

Informacje, Kronika

Szkice, Eseje, Publicystyka, Felietony, Krytyka

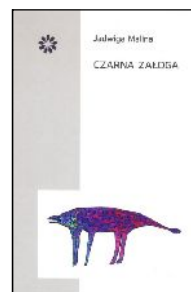
Elegia na cześć opuszczonego świata

Poezja **Stanisława Stanika** od początku zdaje się podejmować wiele zadań, którym być może nigdy nie podoła. W quasi pamiętniku, a właściwie rozmowie-rzecz „Mały pisarczyk z Małoszyc”, zwierza się swojej rozmówczyni z chwil, w których wszystko się w człowieku zaczyna. Jak mu pewno matka opowiadała, akuszerka przy porodzie prorokowała, że ten urodzony dopiero co chłopczyk ma przed sobą drogę mędrca, a może literata, ale na pewno człowieka związanego z księgami. Działo się to w Małoszycach, wsi położonej jakby na wielkiej polanie, otoczonej zewsząd lasami z widokiem kopuły kościoła w Studziannie wystrzeliwiającej pod niebo, wciętej w lasy. (...) – **pisze Zdzisław Koryś na stronach 11 i 19.**

Z archiwum Ziemi

Szósty zbiór wierszy **Jadwigi Maliny** pt. „Czarna załoga” to kolejna, 34. pozycja Krakowskiej Biblioteki Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Czterdziestoparostronicowy tomik opatrzony jest solidnym dziesięciostronicowym posłowiem profesora Wojciecha Ligęzy, w którym Profesor skupia się między innymi nad aspektami poetyckiego języka, którym posługiwała się i posługuje poetka w swoich, nierzadko konceptualnych, wierszach. Bowiem nawiązania do doświadczeń lingwistów są charakterystyczne dla jej twórczości. Tym samym nowa książka Maliny zyskuje solidną tzw. „wartość dodaną”. Szkic Profesora czyta się nadto z prawdziwą przyjemnością, bo skłania również do głębszych refleksji światopoglądowych nad naturą zdarzeń będących przedmiotem poetyckiej refleksji poetki.

Od debiutanckiego „Szukam ciemna” (1966) podziw dla poezji Jadwigi Maliny wywoływał zawsze oszczędny kunszt opisywania i sposób odczytywania języka natury. Od dobrze znanej poetce z Trzebuni sielskiej skali mikro, i sensualnie postrzeganej zwiewnej przemijalności fenomenów bytu, po rozległe i coraz bardziej sztapmowe współczesne krajobrazy. (...) – **pisze Jan Biela na stronie 20.**



O sonetach modlitewnych Marka Jerzego Stępnia

Rzadko się zdarza, aby znajomość konkretnej osoby autora mogła mieć znaczenie w odczytywaniu jego poezji i ustalaniu na jej podstawie jego osobowości twórczej. Dziś bowiem tzw. „podmiot liryczny” przejął odpowiedzialność za wszelkie treści, które zawiera utwór. Wynikałoby z tego, że autor nie ponosi już odpowiedzialności za to, co zawiera jego wiersz. Można tę sytuację potraktować jako skutek, a zarazem i przyczynę daleko posuniętej alienacji poety jak i samej poezji. Wiersz robi się ze słów, mawiali awangardziści, zapominając, że słowa same z siebie nie posiadają mocy wyrażania treści duchowych, i jakichkolwiek zresztą, autora. Liryka współczesna zdepersonalizowała się. Naukowy wywód na ten temat znajdujemy w głośnej swego czasu książce niemieckiego romanisty Hugo Friedricha „Die Struktur der modernen Lyrik”¹, w której autor poddaje badaniu poezję europejską od połowy XIX do połowy XX wieku. Poeta nie wyraża już własnych uczuć, a myśli, które można znaleźć w jego wierszach, niekoniecznie są tymi, które w twórczej intencji wytwarza jego umysł. (...) – **pisze prof. Kazimierz Świegocki na stronach 3-4 i 10.**